

Wspomnienie

Na dowód pamięci zacni weterani
poświęcam te zwrotki wam starzy nafciarze,
bo mi serce wdzięczne tak mi czynić każe,
dzielić się jak chlebem z wami wspomnieniami.

Upływają lata, szron posrebrzył skronie,
wielu z was odeszło tam skąd nikt nie wraca,
zmogły ich choroby, utrudziła praca,
spoczęli jak oracz w ojczystym zagonie.

My cih pymiętamy, przecież z nami byli
tam, gdzie być wypadło i na każdej zmianie
towarzyszom pracy jak dobrzy kompani
radą i nauką w potrzebie służyli.

Jak zakręcić werbla, jak uderzyć młotem,
jak ustawić rurę, jak zawiązać splota,
jak radzić samemu w trudach i kłopotach,
jak ulżyć swej pracy nie zalewać potem.

Wiedzę, umiejętność pracą zdobywali,
alfabetem dla nich to był gaz i ropa,
a zaś treścią życia to wciąż wiercić, kopać;
wszystko co zdobyli młodym przekazali.

Rozsławili także po świecie szeroko
imię i fachowość wiertacza polskiego
i twórcę przemysłu Ojca Ignacego,
któremu się wszyscy kłaniamy głęboko.

Ant. Kurek

Bóbrka 1967